

Motywacją do trzymania się za portfel oraz do przełożenie tego na inne podejście do wydatków i zakupów ma wzrost cen towarów i usług oraz perturbacje, jakie części osób przyniosła pandemia.

Jak podaje biuro prasowe BIG InfoMonitor Polacy mają prawie 2 mld zł zaległości mniej po półtora roku pandemii. Na koniec września kwota przeterminowanych i nieopłaconych zobowiązań spadła do 77,8 mld zł. O ponad 106 tys. obniżyła się też liczba dłużników – wynika z Raportu InfoDług. Według badania Quality Watch w czasie pandemii prawie jedna czwarta Polaków uporządkowała swoje finanse.

Przed pandemią panował trend wzrostowy liczby niesolidnych dłużników i kwoty zobowiązań, na którą składają się nieopłacone bieżące rachunki, alimenty czy koszty sądowe zgłoszone do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz kredyty z bazy informacji kredytowych BIK. Nastanie pandemii mocno zmieniło sytuację.

Należy podkreślić, że sytuacja nie jest w pełni jednoznaczna. Przez ostatnie półtora roku dochodziło do sporych wahań, szczególnie kwoty opóźnianych zobowiązań, która w pewnym momencie przekraczała 83 mld zł. Finalnie, na koniec trzeciego kwartału jest to 77,79 mld zł i 2,73 mln niesolidnych dłużników.

O ile przed pandemią zaległości kredytowe miało 1,23 mln Polaków na wartość prawie 37,1 mld zł, to teraz mniej niż 1,16 mln osób opóźnia w sumie kredyty o wartości 35,8 mld zł.

Zmiany na lepsze są też zasługą spadków zaległości pozakredytowych. Przez półtora roku stopniały one z niecałych 42,7 mld zł do 42 mld zł, a liczba niesolidnych dłużników w tej kategorii zmniejszyła się z 2,24 do 2,19 mln osób. Udział osób, które mają zarówno przeterminowane płatności kredytowe, jak i pozakredytowe, utrzymuje się w granicach 23 proc.

Spadek liczby niesolidnych dłużników w okresie od marca 2020 do września 2021 r. o 106,9 tys. spowodował, że Indeks Zaległych Płatności Polaków, pokazujący, ile osób z problemami finansowymi przypada na 1000 dorosłych mieszkańców w kraju, obniżył się z 90 do 86,6 pkt. Tym samym znalazł się na poziomie porównywalnym z wynikiem sprzed ponad trzech lat. W czerwcu 2018 r. wynosił bowiem 86,5 pkt.

Zgodnie z regułą, że łatwiej spłacić mniej niż więcej, sama średnia zaległość z tytułu nieopłaconych rachunków, alimentów oraz rat kredytów i pożyczek poszła o 182 zł w górę i wynosi obecnie 28 530 zł.

Motywacją do trzymania się za portfel oraz do przełożenie tego na inne podejście do wydatków i zakupów ma wzrost cen towarów i usług oraz perturbacje, jakie części osób przyniosła pandemia. Jak wynika z badania, co trzeci Polak deklaruje, że obecnie wydaje mniej. Prawie połowa z tej grupy (46 proc.) tłumaczy, że jest to wymuszone wzrostem cen towarów i usług, a jedna trzecia, że musi oszczędzać, ponieważ pandemia negatywnie wpłynęła na ich sytuację finansową. Poprawa ma swoje przyczyny również w obawach o dalszy wzrost cen (28 proc.) oraz niepewność wynikającą z pandemii – na co wskazuje co czwarta osoba (26 proc.).

Jeśli chodzi o sumy zaległości, najbardziej, po ponad 1 mld zł, stopniały one wśród 25-34 latków oraz 35-44 latków, a wzrosły przede wszystkim w grupie najstarszych dłużników – o prawie 1 mld zł. W efekcie tych zmian 25-34 latkowie zeszli z kwotą przeterminowanych zobowiązań poniżej 10 mld zł, a seniorzy przekroczyli próg 10 mld zł.

Pandemia pomogła Polakom uporządkować swoje finanse

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 30, listopad 2021 14:00

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 583

Więcej informacji [tutaj](#).

Źródło: BIG InfoMonitor